

Prof. dr hab. Joanna Piech-Kalarus
Instytut Sztuki
Wydział Artystyczny w Cieszynie
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Katowice, lipiec, 2019 r.

Ocena dorobku twórczego i artystycznego oraz jakości pracy habilitacyjnej powstała w związku z postępowaniem wszczętym przez Radę Instytutu Sztuki Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach o nadanie stopnia habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk pięknych Pani doktor Hannie Grzonce – Karwackiej.

Dane personalne i dane o postępowaniu:

Pani Hanna Grzonka – Karwacka urodziła się 7 lipca 1975 r. w Rybniku. Studia na cieszyńskim wydziale artystycznym Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ukończyła w 1999 r. Promotorem jej dyplomu z grafiki była prof. Krystyna Filipowska, aneksem z rysunku kierowała prof. Anna Kowalczyk – Klus. Po studiach, w 2000 r. Pani Hanna Grzonka – Karwacka podjęła pracę zawodową w Gimnazjum nr 1 w Rybniku, ucząc plastyki oraz języka angielskiego. Jednocześnie w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Jastrzębiu Zdroju rozpoczęła studia na wydziale filologii angielskiej, które sfinalizowała w 2004 r. uzyskując tytuł licencjata. Pomimo licznych obowiązków nie zrezygnowała z udziału w życiu artystycznym uczestnicząc w licznych wystawach, konkursach i plenerach. Jej aktywność została zauważona i w 2005 r. otrzymała propozycję pracy w macierzystej uczelni na stanowisku asystentki w pracowni prof. Małgorzaty Łuszczak oraz pracowni prof. Anny Kowalczyk – Klus.

Mając znaczny dorobek artystyczny w 2009 r. Kandydatka uzyskała kwalifikację I stopnia, w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk pięknych, na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej pt. „Twarz jako odbicie tożsamości człowieka współczesnego”. Postępowanie prowadziła Rada Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego, Wydziału Artystycznego w Cieszynie. Promotorem w przewodzie doktorskim była prof. zw. Małgorzata Łuszczak, recenzentami prof. Michał Kliś z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz prof. Andrzej Basaj z Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

Wszczęcie niniejszego postępowania nastąpiło na posiedzeniu Rady Instytutu Sztuki dnia.....

Na podstawie analizy:

dokumentacji dorobku artystycznego i dydaktycznego, znajomości działalności twórczej oraz bezpośredniego kontaktu z dziełami stanowiącymi pracę habilitacyjną, stwierdzam, że podjęcie postępowania o nadanie tytułu doktora habilitowanego w dziedzinie Sztuk Plastycznych, w dyscyplinie Sztuk Pięknych Pani doktor Hannie Grzonka – Karwackiej jest słuszne.

Uzasadnienie:

Aktywność artystyczna, pedagogiczna i organizacyjna Kandydatki są wysoko cenione przez społeczność akademicką Instytutu.
Doktor Hanna Grzonka – Karwacka samodzielnie prowadzi zajęcia z rysunku na kierunku Edukacja

Artystyczna w Zakresie Sztuk Plastycznych, kierunku Grafika oraz na powstałym w 2012 r. kierunku Projektowanie Gier i Przestrzeni Wizualnej.

Starannie przygotowana, obszerna dokumentacja do przewodu habilitacyjnego zawiera wszystko co należy wiedzieć o twórczości Autorki. Wymienianie wszystkich wystaw w których Hanna Grzonka – Karwacka brała udział po otrzymaniu doktoratu (ok. 60.) zajęłoby zbyt wiele miejsca, dlatego podam tylko przykłady niektórych z nich, świadczące o ich wysokiej randze artystycznej: sześć wystaw indywidualnych m.in.: Dom Narodowy (Cieszyn, 2011 r.), Galeria Gil w Politechnice Krakowskiej (Kraków, 2017 r.), Galeria Muzeum Miejskiego w Zabrze (Zabrze, 2018 r.), udział w ponad 30 wystawach zbiorowych o zasięgu krajowym, m.in.: XIX Festiwal Sztuki Wysokiej (Bytom, 2018 r.), Bielski Festiwal Sztuk Wizualnych, BWA (Bielsko – Biała, 2018 r.), Bieguny Galeria ZPAP (Toruń, 2017 r.), 60. Ogólnopolski Konkurs Filmów Niezależnych OKFA (Konin, 2013 i 2014 r.), Artystki na Śląsku 1880-2000, Muzeum Śląskie w Katowicach (Katowice, 2012 r.), II Gdyński Przegląd Grafiki o tematyce sportowej (Gdynia, 2011 r.) oraz udział w ponad 20 wystawach o zasięgu międzynarodowym, m.in.: International Graphic Art Prize Jesus (Hiszpania, 2018 r.), Osten Biennial of Drawing (Macedonia, 2018 r.), Mini Print Kazanlak (Bułgaria, 2018 r.), 8th Paiting and Mixed Media Exhibition, Lessedra (Bułgaria, 2018 r.), The 1st Lingsi International Print Biennial in China (Chiny, 2012 r.), Galeria Karas Zagreb (Chorwacja, 2010 r.), World Gallery of Art, Skopje (Macedonia, 2010 r.), 3rd International Exlibris Competition, Stambuł (Turcja, 2010 r.), Międzynarodowe Triennale Grafiki, Bitola (Macedonia, 2009 r.). W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że prawie wszystkim wystawom towarzyszyły katalogi bądź foldery, których spis będziemy mogli odnaleźć w punkcie „E” dokumentacji.

Aktywność i wysoki poziom dokonań artystycznych Pani Hanny Grzonki – Karwackiej potwierdzają także nagrody i wyróżnienia otrzymane po uzyskaniu stopnia doktora: przyznanie II nagrody w kategorii Film Niezależny na 60 Ogólnopolskim Konkursie Filmów Niezależnych w Koninie w 2014 r., nagroda za Najlepszy Film Eksperymentalny, RePeFeNe 2012 na IX Rybnickich Prezentacjach Filmu Niezależnego w 2012 r. oraz Stypendium Twórcze Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2010 r.

W 2012 r. dr Hanna Grzonka – Karwacka otrzymała zaproszenie do udziału w programie „Artist in Residens” w Guanlan w Chinach, w trakcie którego, biorąc udział w międzynarodowej konferencji pt. „Fusion – The Past and The Future” w Shenzhen wygłosiła wykład pt. „Art residency. Mutual language of printmaking.”

Artystka uczestniczyła także w 2-giej Międzynarodowej Konferencji naukowej pt. „Aksjologia w Sztuce i Kształceniu Akademickim”, podczas której w pracowni rysunku Instytutu Sztuki w Cieszynie współuczestniczyła w wykonaniu wielkoformatowego rysunku zatytułowanego „Przenikanie-ruch-tłum.”

Habilitantka jest członkinią stowarzyszenia SGC International, a non profit dedicated to the art of printmaking. Brała czynny udział przygotowaniach I Międzynarodowego Triennale Grafiki w Cieszynie w 2017 r., a także uczestniczyła w pracach jury XIV Festiwalu Sztuki Wysokiej Stalowe Anioły w Bytomiu w 2013 r. oraz w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym dla studentów kierunków artystycznych w Galerii na Starówce w Żorach w 2010 r.

Jednym z najważniejszych rozdziałów w działalności dr Hanny Grzonki – Karwackiej jest rozpoczęta w 2005 r., praca pedagogiczna. Jej aktywność zawodowa i twórcza jest najlepszą rekomendacją w pracy zawodowej. W Autokomentarzu, w części poświęconej działalności dydaktycznej i popularyzatorskiej dokładnie zostało wyłożone credo metod pedagogicznych preferowanych przez Panią doktor. Uwagę zwraca jej duże zaangażowanie i kreatywność w wyborze metod kształcenia młodej kadry adeptów sztuki oraz projektantów gier komputerowych. Jako wystarczająco doświadczona pedagog przekazuje studentom fachową wiedzę w oparciu o osobistą twórczość oraz własne poszukiwania artystyczne. Może na tym polu odnotować pierwsze sukcesy, jak chociażby ten, że studentka III roku grafiki – Patrycja Bożek – której była opiekunką

artystyczną zdobyła nagrodę za najlepszy film eksperymentalny na XIV Rybnickich Prezentacjach Filmu Niezależnego im. Jana Lewandowskiego w Rybniku w 2015 r.

Hanna Grzonka – Karwacka jest promotorem i recenzentem bardzo wielu dyplomów licencjackich i magisterskich, egzaminatorem, od 2010 r. po dzień dzisiejszy koordynatorem wydziałowego programu Erasmus, członkinią wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej dla doboru kandydatów obcokrajowców na I rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych, członkiem komisji egzaminu doktorskiego z języka obcego (angielskiego)... można by tak jeszcze wymieniać różne funkcje, którymi Pani doktor została obarczona i które rzetelnie wypełnia, nabierając zawodowego doświadczenia. Wszystkie obowiązki, które habilitantka do tej pory sprawowała zostały skrupulatnie wyliczone i spisane w wykazie dorobku organizacyjnego.

Ciekawy, bardzo osobisty tekst Autokomentarza obfituje w szereg cytatów, za pomocą których Autorka przytaczając ważne dla siebie nazwiska i przykłady z dziedziny kultury usiłuje rozwinąć wielowątkowe rozważania związane z istotą swoich zainteresowań. Chronologicznie niejako, poczynając od ukończenia studiów, przywołuje inspiracje, które po dzień dzisiejszy ewoluując, towarzyszą jej w podejmowaniu inicjatyw twórczych, w odkrywaniu nowych dla siebie wątków i emocji, którymi chciałaby się z odbiorcą podzielić. Zdradza także tajniki swojego graficznego warsztatu i całego złożonego procesu powstawania nowych prac. W tym miejscu muszę nadmienić, że Artystka poszerzyła obszar swoich zainteresowań i działań o dziedzinę animacji, którą rozwija z powodzeniem, o czym świadczą zdobywane nagrody, które wymieniłam powyżej.

W Autokomentarzu będziemy mogli znaleźć informacje o ważnych wydarzeniach w życiu Artystki, które stanowiły o czynionych przez nią wyborach artystycznych, ale również życiowych. Przewartościowały jej sposób postrzegania sztuki i sankcjonowania swojej w niej obecności. Pomimo ewoluującej z upływem czasu struktury wypowiedzi artystycznej nadal głównym, najważniejszym dla Artystki pozostaje odwoływanie się do przeszłości, odnajdywanie siebie we fragmentach zatrzymanego czasu, bo przecież jeśli wierzyć słowom Jana Parandowskiego to „Nic tak nie orzeźwia, jak kąpiel w czasie”. Cytując dalej dowiadujemy się, że zawsze stosował i zalecał swoim czytelnikom chronoterapię, wysyłając ich „do dalekich uzdrowisk odległych o tysiące lat, albo do bliższych, gdzie trwa kojący dzień wczorajszy.”

Tytuł pracy: „Animalia – rejestry pamięci” brzmi znajomo i obiecująco, wskazuje właściwy trop, którym będziemy podążali, zatrzymując się i namyślając przy kolejnych kompozycjach habilitacyjnego cyklu. Pamięć, jej odcisnięte w matrycy ludzkiego umysłu ślady, przemijający bezpowrotnie czas, jest zagadnieniem od dawna pobudzającym wyobraźnię artystów, prowokującym do tworzenia oryginalnych, subiektywnych dzieł.

Kiedy pod wpływem banalnego często impulsu, przeszłość powraca do terażniejszości odnosimy wrażenie, że zaczynamy siebie odnajdywać w różnych przedmiotach, miejscach i zjawiskach. To nakładanie i przenikanie się planów czasu przeszłego i przyszłego tworzy nowy kontekst dla opisywania dawnych przeżyć i związanych z nimi emocji. W oparciu o reminiscencje wywołane przez bodźce zewnętrzne urealnić się smak zamoczonej w lipowej herbacie magdalenki. Pamięć zamknięta w małym, podawanym przez Ciocię Leonię w niedzielne przedpołudnie ciasteczku staje się dla Marcela Prousta początkiem kilkudziesięcioletniej podróży w czasie, ewokującej lawinę wspomnień z dzieciństwa i czasów młodości, które podsumował w wielotomowym dziele „W poszukiwaniu straconego czasu”. Pragnienie doświadczenia wrażeń i emocji sprzed lat towarzyszy także bohaterowi opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza „Panny z Wilka”, Wiktorowi Rubenowi, który jednak jest głęboko rozczarowany, nie odnajdując wzruszeń z przeszłości. Bezlitosny czas bezpowrotnie odebrał magię oswojonemu w młodości miejscu i zdarzeniom. Bruno Schulz w powieści „Sklepy cynamonowe” wraca do wczesnych lat życia, ale przede wszystkim do emocji i sposobu odbierania świata przez wrażliwego, młodego człowieka którym wówczas był.

Pani Hanna Grzonka – Karwacka w swoich kompozycjach buduje wielowarstwową narrację wokół zakodowanych w pamięci śladów dzieciństwa.

W pracy „Ja go tak kocham a on mnie ugryzł” odnajduję dalekie powinowactwa z baśniami braci Grimm, w których przykre doświadczenia dotykały przede wszystkim dzieci. To one zaskoczone w pozornie oswojonym świecie bolesnymi w skutkach zdarzeniami uczą się ostrożności i ograniczonego zaufania do świata. Grafika podzielona została na trzy, pozornie izolowane od siebie przestrzenie, gdzie w największej z nich główny „winowajca” – chomik w skali makro, obiekt miłości małej dziewczynki, do dzisiaj nieświadomy krzywdy jaką wyrządził, wypełnia większą część formatu. Powstrzymywany z lewego rogu pracy spojrzeniem dorosłej już dzisiaj Autorki zdaje się nie dostrzegać małego, bawiącego się u dołu dziecka. Wszystkie trzy obiekty zostały zespolone bogactwem środków formalnych, zbudowanych podobnie jak i pozostałe grafiki z wielu warstw pleksi, skanów starych fotografii, rysunków, monotypii, a także grafiki cyfrowej połączonej z drukiem wypukłym.

Analogiczne, choć dużo poważniejsze emocje, stały się inspiracją do stworzenia pracy pt. „Zimne ptaki”. Po dzień dzisiejszy śmierć, za sprawą zetknięcia się z odejściem przed kilkudziesięcioma laty ukochanych papużek kojarzy się autorce z zaskakującym, nienaturalnym chłodem, przerażającym zimnem. Artystka w pracy poświęconej temu wspomnieniu postarała się ocieplić wymowę osobistej narracji wsypując do ograniczonej formatem przestrzeni, zamiast pożegnalnej grudki ziemi, garść miękkich ptasich piór.

Według Freuda i Junga w historiach opowiadanych bez kamuflowania okrutnych nieraz treści jest coś terapeutycznego, pozwalającego oswoić nieuniknione zdarzenia, wyzwolić się z traumy młodzieńczych lat życia, lepiej zrozumieć otaczający świat i rzeczywistość. Pokonywanie przeciwności losu uczy oswojania trudnych emocji, które często towarzyszą życiu człowieka, przekazując cenną wiedzę, niezbędną w budowaniu własnej tożsamości.

W kolejnej pracy habilitacyjnego cyklu pojawia się ogromny w proporcjach czarny wilk, zawieszony w przestrzeni nad umocowanym taśmą, miniaturowym obrazkiem przedstawiającym postać eterycznej dziewczynki. Jak wynika z tytułu, wilk wychylił się zza krzaka i zaanektował dla siebie całą bogatą fakturowo przestrzeń. Paradoksalnie, jego zwalista figura porządkuje zderzające się ze sobą dynamiczne, monochromatycznie kładzione płaszczyzny. Podoba mi się syntetyczna, przejrzysta kompozycja tej grafiki, mocny rysunek zwierzęcia zestawiony z delikatnym, statycznym wizerunkiem dziewczęcej postaci, ostrożnie i na osobnym formacie, jakby tylko na chwilę doklejonym do gotowej już, zamkniętej kompozycji. Urzekła mnie również praca „Moje koty” będąca kwintesencją bogatego warsztatu artystki. Podzielona na dwie symetryczne części, białą i czarną, w sugestywny sposób ilustruje zagmatwany, tajemniczy świat tych chodzących własnymi ścieżkami, zwierząt.

Pani Hanna Grzonka – Karwacka już od czasu studiów lubi eksperymentować. Wykorzystuje różnorodne materiały i ślady narzędzi, ale także specjalnie brudząc i wprowadzając tzw. „patyny czasu” uwiarygadnia swoją postawę twórczą wobec tematów, które w różnorodnych działaniach artystycznych podejmuje. Alter ego Autorki w dzieciństwie w postaci pluszowego misia, którego wizerunek został podniesiony do rangi sacrum w grafice pt. „Łatka” jest tego znakomitym przykładem.

W największej pracy projektu pt. „Spotkanie” Autorka, by ożywić zatrzymane w pamięci, silne emocje wyzwolone pod wpływem spotkania w zastygłej nagle, nierzeczywistej przestrzeni lasu, nierealnej sylwetki jelenia, za ledwie intuicyjnie wówczas przeczuwając ważność jego symboliki w starożytności, wzbogaciła swoje prace ledami świetlnymi. Zabieg ten może być kojarzony z oświetleniem obiektów kultu religijnego, bądź wyodrębnianiem ważności poszczególnych partii kompozycji, ale także bardzo blisko jest mu do jaskrawo iluminowanych odpustowych jeleni na rykowisku. O wiele bardziej przekonuje mnie wykorzystanie ledów w pracy pt. „Meduzy”. W przewrotny sposób podkreślają metaforę złudnych mirażów towarzyszących oglądaniu kolorowych, fantastycznych kształtów jaki przybierają parzytkowate w wodzie. Wyrwane z naturalnego środowiska tracą swą urodę i blask. Stają się bezużyteczne, niezauważalne.

Nieuchronny upływ czasu w jego metafizycznym aspekcie starała się artystka zdefiniować w kolejnej pracy cyklu pt. „Relikwiarz czasu”. Stworzyła osobliwe inkluzje z zatopionymi w żywicy poliestrowej owadami, konstatując w autokomentarzu, „że ten mały, znaleziony na parapecie okna zasuszony owad determinuje jej sposób namysłu nad przemijalnością życia”. Uwięzione w przezroczystych kulach owady, umieszczone zostały w płaskiej, obrotowej wąskimi listwami i wypełnionej trawą, szkatule. Powróciły do naturalnego środowiska w postaci quasi archeologicznych (muzealnych) eksponatów.

Dopełnieniem dzieła aspirującego do postępowania habilitacyjnego jest prezentacja multimedialna – jak sama autorka określiła, tzw. „ruchomy fotomontaż”. Tematycznie związany z całością cyklu odtwarza dwie przenikające się postaci: dorosłej kobiety i małej dziewczynki. Czas przeszły i teraźniejszy nakładają się na siebie, zacierając ostre, wyraziste kontury tworzą nową jakość – czasu zawieszono w przestrzeni – bo jak mawiał C.K. Norwid „Przeszłość to jest dziś, tylko cokolwiek dalej.”

Konkluzja:

W wyniku wnikliwej analizy dorobku artystycznego, dydaktycznego i organizacyjnego Pani doktor Hanny Grzonki – Karwackiej, podsumowując jej dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie uprawianych dyscyplin sztuki, wysoko oceniając przedstawioną pracę habilitacyjną, dostrzegając jej oryginalność, sprawność warsztatową oraz biegłe operowanie słowem, świadczące o erudycji Autorki, z całym przekonaniem popieram starania Rady Instytutu Sztuki Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach o nadanie jej tytułu doktora habilitowanego w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.

